

BIBLICUM ŚLĄSKIE

PROFESORSKIM OKIEM

Rajski upadek

Jakie przesłanie zawiera opis rajskiego upadku?

Błogosławiony papież Jan Paweł II często powtarzał w rozmowach z teologami, którzy swą refleksję naukową opierają na Piśmie świętym: „gdybym był biblistą, nigdy bym nie wyszedł poza Rdz 1-3”. Faktycznie, początkowe rozdziały Księgi Rodzaju zawierają w załączku całą prawdę o człowieku i jego relacji do Stwórcy.

Historia święta, zawarta na pierwszych kartach Biblii (Rdz 2-3) przechodzi od optymistycznej wizji stworzenia człowieka do dramatu jego upadku. Posługuje się w tym celu obrazami zapożyczonymi z mitologii babilońskiej, by z ich pomocą ukazać prawdę o człowieku. Podobnie Ezechiel (28,11-19) wykorzystał mit fenicki, odnosząc go do króla Tyru. Historyk zwany umownie „jahwistą” stara się odpowiedzieć na pytanie „dlaczego” egzystencja ludzka jest tak krucha i wiedzie przez cierpienie ku śmierci. Materiał mityczny został tu podporządkowany objawieniu Bożemu: autora natchnionego interesuje natura relacji, jaka łączy ludzi z jedynym Bogiem. Relacja ta polega na osobistym dialogu, jaki Bóg podejmuje ze swym stworzeniem. Uznanie swej zależności od Stwórcy, posłuszeństwo Jego nakazom, jest warunkiem szczęścia człowieka. To szczęście jednak może zamienić się w dramat, kiedy człowiek odmawia posłuszeństwa. Traci wówczas łączność z Bogiem, który staje się wtedy surowym Sędzią. Wszystkie kodeksy prawne Starego Testamentu kończą się podobną perspektywą: „Oto kładę przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście... Wybierajcie...” (Pwt 30,15; por. Wj 23,20-33; Kpł 26,3-45). Człowiek staje więc przed koniecznością wyboru.

Historyk zwany „jahwistą” podejmuje temat ludzkiej wolności, szkicując dramat błędnego wyboru już u progu dziejów. Choć cały świat stworzony został poddany człowiekowi, to jednak sam Bóg decyduje o tym, co jest dla niego dobre a co złe. Zapowiedź dramatu mamy już w Rdz 2: Drzewo poznania dobra i zła, umieszczone w raju pośród drzew „miłych dla oka i smaczny owoc rodzących” (2,9) symbolizuje dramat wyboru. Człowiek bowiem otrzymał jasną wskazówkę: „z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz” (2,16n). Od tej chwili rozwija się akcja dramatu. Narrator nie daje żadnych wyjaśnień co do początków zła, stwierdza tylko fakt jego obecności w świecie. Bóg

umieścił człowieka w rajskim ogrodzie, ale od początku jest przy nim wąż, symbol zła. Wąż nie jest bóstwem Zła, istniejącym obok dobrego Boga; wąż jest stworzeniem, podobnie jak człowiek. Ale w jaki sposób zło wdarło się w dzieło stworzenia, skoro „wszystko, co Bóg uczynił, było bardzo dobre” (1,31)? Na to pytanie nie ma tu jeszcze jasnej odpowiedzi, gdyż zło jest rzeczywistością mętną, a jego tajemnica jest nieuchwytna dla człowieka. W raju pierwsi ludzie poznali zwodniczą moc zła: zwiedziona przez węża, kobieta jest przekonana, że zakazane drzewo „ma owoce dobre do jedzenia, miłe dla oka i że jego owoce nadają się do zdobycia wiedzy” (3,6). Pod tym pozorem kryje się jednak inna rzeczywistość: śmierć i wszystkie nieszczęścia.

Dramat ten nie ogranicza się do sumienia jednostki, zamkniętej w swej samotności: narrator wprowadza na scenę parę małżeńską. Tragedia duchowa, jaka się tu rozgrywa, ma zatem aspekt społeczny, którego nie można lekceważyć. Sumienie ma wymiar społeczny, dotyczy bowiem konfrontacji pomiędzy parą ludzką a samym Bogiem. Bóg reprezentuje tu zarazem Prawo zakazu (2,17) jak i Obietnicę szczęścia rajskiego. Mężczyzna i kobieta zatem dopiero w swej relacji do Boga mogą być w pełni świadomi siebie i wykorzystać swą wolność do właściwego wyboru. Narrator chce ukazać, że zerwanie z Bogiem prowadzi do tragedii w życiu małżeństwa. Dlatego pomiędzy sceną stworzenia a kuszeniem umieścił werset (2,25), który podkreśla rajską niewinność: nagość bez wstydu.

Sam dramat upadku rozgrywa się w czterech odsłonach: kuszenie i grzech (3,1-7); pozwanie winnych przed sąd Boży (3,8-13); wyrok Sędziego (3,14-19); epilog (3,20-24). Znaczenie takiej kompozycji jest jasne i dowodzi zdumiewającej znajomości psychologii. Boża przestroga stawia ludzi w sytuacji próby. Role kusiciela spełnia tu wąż, podobnie jak w mitologii wschodniej. W eposie o Gilgameszu wąż pozbawił bohatera „rośliny życia” ; ten sam obraz posłużył tutaj do ukazania tragicznej obecności zła w świecie. Scena kuszenia zaczyna się od kobiety, gdyż ona reprezentuje element kruchości bytu ludzkiego. Z kolei kobieta, która miała być dla mężczyzny „pomocą podobną jemu”, staje się narzędziem osłabienia jego woli. Po przekroczeniu Prawa „otwarły się im oczy”; ale zamiast oczekiwanego „poznania” odkrywają tylko, że są nadzy, a wstyd stanie się znakiem zranionego sumienia (por. 2,25 i 3,7).

Kiedy przyjdzie im stanąć przed Sędzią, przeszkadza im nie tylko wstyd (3,8-10); nieszczerłość każe im zrzucić odpowiedzialność z siebie (3,11-13). Wyrok Sędziego przypomina w głównych zarysach kondycję historyczną ludzkości, pogrążonej w grzechu. Ludzkość, obrazowana tu przez pierwszą parę, okazuje się być w niewoli grzechu i śmierci, której władzę symbolizuje wąż. Wolność ludzka od samego początku naznaczona jest złym

wyborem. Dlatego cała historia ludzka będzie się toczyć pod znakiem nieprzyjaźni całego gatunku z synami węża (3,15). Bóg obiecuje jednak stanąć po stronie ludzi: dzieje ludzkie staną się więc dziejami zbawienia. Kondycja ludzka nosi ślady nieuleczalnego zranienia. Mężczyzna i niewiasta są osłabieni w swych specyficznych funkcjach: kobieta w swym macierzyństwie, a mężczyzna – w pracy (3,16n). Osłabiona jest również więź człowieka z przyrodą, gdyż ziemia dotknięta jest przekleństwem (3,17-19). Wreszcie więź pomiędzy mężczyzną a kobietą nosi złe cechy: zamiast wzajemnego daru równych w godności partnerów, wdarła się w ich relacje pożądliwość i dominacja (3,16). To wszystko nie wyraża woli Stwórcy. Dopiero łaska odkupienia naprawi zerwaną więź ludzkości z Bogiem, a nadto uwolni człowieka z tego podstawowego zniewolenia grzechem. Dramat kończy się obrazem utraconego raju (3,23n). W obietnicach prorockich pojawia się ten sam obraz dla obudzenia nadziei ludzkości. Perspektywa nadziei pojawia się jednak już teraz: wyrok na węża zapowiada jego zdeptanie przez Potomstwo Niewiasty (3,15).

Treść Rdz 3 jest więc bogata; nie należy tu jednak szukać informacji naukowych o początkach ludzkości. Autor natchniony chciał tylko ukazać grzeszną naturę człowieka w obrazie „grzechu pierworodnego”. W tle tego obrazu rysuje się krzyż Chrystusa, nowego Adama (por. Rz 5,12-21). Objawienie Nowego Testamentu kończy się wizją raju ponownie otwartego: „a liście drzewa służą do leczenia narodów. A nic przeklętego już nie będzie” (Ap 22,2n).

Sugestie osobistej pracy nad tekstem

Kluczowe słowa: ogród (8x), drzewo (11x), spożywać (17x)

poznać, wiedza (ww. 5.7.22); „wiedzę Bożą” zastąpi po grzechu „wiedza bezbożna”, jałowa; intelekt zamiast mądrości, umysł zamiast rozumu.

Struktura literacka tekstu: „protoewangelia” (Rdz 3,15) w centrum

- a. kuszenie (1-7): wąż – kobieta – mężczyzna
- b. przesłuchanie (8-13): mężczyzna – kobieta – wąż
- c. wyrok (14-19): wąż – kobieta – mężczyzna

Prefacja o Krzyżu: „Na drzewie rajskim śmierć wzięła początek, na drzewie Krzyża powstało nowe życie, a szatan, który na drzewie zwyciężył, na drzewie również został pokonany przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa”.

Jerzy Liebert, Jeździec: „Uczyniwszy na wieki wybór, w każdej chwili wybierać muszę”.

Czy pierwsi rodzice zgrzeszyli pod jabłonią?

W powszechnym przekonaniu Europejczyków, zakazanym owocem podanym Adamowi przez Ewę było jabłko. Przekonanie to utrwalone zostało w sztuce zachodniej na niezliczonych obrazach ilustrujących grzech pierworodny. Zachowało się ono również we frazeologii języków europejskich, czego przykładem jest choćby nazywanie grdyki „jabłkiem Adama”. Łatwo się domyśleć, że u podstaw takiego przekonania jest łaciński przekład Biblii, który niepodzielnie królował w kulturze zachodniej aż do czasów Reformacji. Trzeba jednak od razu zauważyć, że termin „jabłoń” czy też „jabłko” nie pojawia się w biblijnym opisie raju.

Biblia nie precyzuje, jakie owoce rosły na drzewie wiadomości (Rdz 2,9; 3,2-6). Rabini dają różne sugestie, ale nikt nie mówi o jabłkach, choć większość ludzi łączy je z rajskim ogrodem. Mówi się wprawdzie o „rajskich jabłkach”, lecz może tu chodzić o cytryny, powszechnie używane podczas święta *Sukkot* (Namiotów). Inni mówią o winogronach, gdyż wino było w starożytności napojem bogów i wzbudzało pożądanie (Adam „poznał” Ewę dopiero po spożyciu owocu z drzewa wiadomości). Wymienia się też figowiec, gdyż pierwsi ludzie okryli swą nagość liśćmi figi (Rdz 3,7). Wreszcie wymienia się pszenicę, która w Raju była wysoka jak cedry Libanu. To ostatnie wyjaśnienie opiera się na grze słów hebr.: *chita* (pszenica) i *chet* (grzech). Podobne wyjaśnienia spotykamy w tradycji muzułmańskiej, która w wielu przypadkach zależna jest od nauczania rabinów żydowskich.

Natomiast tradycja łacińska chętnie wykorzystuje inną grę słów: termin *malum* oznacza bowiem w języku łacińskim zarówno „jabłko” jak i „zło, występki”. Słowo to pojawia się kilkakrotnie w *Pieśni nad pieśniami* (2,3,5; 7,9; 8,5), którą Średniowiecze interpretuje alegorycznie jako historię miłości Chrystusa do swej Oblubienicy – Kościoła. Akcja tej szczególnej księgi rozgrywa się także w rajskim ogrodzie. Fraza *sub arbore malo* (Pnp 8,5) może mieć podwójne znaczenie: „pod drzewem jabłoni”, albo: „pod złym drzewem”. Zrozumiałe, że teologia średniowieczna chętnie łączyła ten tekst z opisem grzechu pierworodnego z pierwszych stron Biblii.

Średniowieczni mnisi, lubując się w łacińskich kalamburach, ułożyli zawile przysłowie, które w zwięzłym zdaniu streszcza naukę o grzechu pierworodnym. Brzmi ono następująco: *mala mali malo mala contulit omnia mundo*. Można to w przybliżeniu oddać po polsku: „jabłko sprowadziło wszystko zło świata”. Mnisi chrześcijańscy, podobnie jak współcześni im rabini żydowscy, zastanawiali się nad gatunkiem rajskiego drzewa. Interesowało ich jednak nie tyle „drzewo wiadomości”, co ukryte za nim w środku raju „drzewo życia” (Rdz 2,9), będące zapowiedzią Krzyża. W pismach Ojców Kościoła spotykamy więc nieco dziwne dla nas przedstawienie Chrystusowego krzyża jako jabłoni.

Przykładem takiej interpretacji może być komentarz św. Ambrożego do Ps 118. Ten wielki biskup Mediolanu, żyjący w IV wieku, widział w tym psalmie prorocstwo o Chrystusie: „Przybity do krzyża, wisząc jak jabłko na drzewie, Chrystus wydawał miły zapach odkupienia świata. Usunął przykry odór grzechu, a wylał życiodajny olejek (...) Ale jabłko nie tylko wydziela miłą woń, lecz jest także słodkim pokarmem. Tym słodkim pokarmem jest więc Chrystus” (tłum. D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, 167). Głęboka intuicja świętego biskupa znalazła potwierdzenie w liturgii Kościoła. W mszalnej prefacji o Krzyżu śpiewamy do dziś: „Na drzewie rajskim śmierć wzięła początek, na drzewie

Krzyża powstało nowe życie, a szatan, który na drzewie zwyciężył, na drzewie również został pokonany przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa”.

ks. prof. dr hab. Antoni Tronina